

# BIELARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)

Redakcyja adčyniena ad 9 hadz ran. da 6 hadz. wieč.

„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod — 10 zał., na paŭhoda — 5 zał., na 3 miesiacy — 3 zał., na 1 miesiac — 1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ 2 RAZY U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj — 20 hroš. — za radok drobnaha duku ū wadnej paloscy

18

**Heta wybarny numar Bloku Nacyjanalnych Mienšaściaŭ, u jaki ŭchodziać try abjadnanyja Bielaruskija partyi.**

Kożny, u kim bjecca bielaruskaje serca, chto choča dabicca

ZIAMLI i WOLI, toj budzie 4-ha i 11-ha sakawika hałasawać tolki za №

18

## Kanfiskata „Bielaruskaj Krynicy“.

Pa zahadu Kamisara Uradu na m. Wilniu 3-II kanfiskawany Nr 9 „Bielaruskaj Krynicy“ za staćciu „Hołas z wioski“ a takža za zamietku z rubryki „Wybarnyja sprawy“ pad zahaloŭkam „Ździeki administracyi“.

Redaktar Pawał Karuza budzie paciahnieny da sudowaj adkaznaści.

## Takža kandydat u paŭsy!

Ksiondz J. Barodzič kandyduje ū Sojm ad Świancianskaha wokruhu! Hety fakt prymušaŭ nas aŭstanawicca na jaho asobie, pieradusim dziela taho, kab adkryć wočy tym niamnohim katalikam, jakich jon, dziakujučy swajej pryrodnej chitraci i nachalstwu, choča paciahnuć za saboj.

Ks. Barodzič pa pachodžańniu Litowiec, ale jašče budučy maładym zdradziŭ svoj narod i pierakinuŭsia ū Palaki, bo bačyŭ u hetym lepšy hrunt dla swajej awanturnickaj karjery. Naznačany probaščam kala 1907 hodu ū Kluščany Świancianskaha pawietu, pakazaŭ tam siabie jak z najhoršaŭ boku. Možna skazać prosta, što zawioŭ u parachwii pańščynu, bo ludziej prychodziŭšych da spowiedzi raniej prymušaŭ pracawać u swaim harodzie. Pracawali časta da paŭdnia, jak nia wolniki, hałodnyja, a pašla ūžo spawidaŭ. Hetaj niawolnickaj pracaj i Ździrańniem z biedakoŭ astatnich hrošaŭ wybudawaŭ sabie klabaniju-pałac z trymia wiežami, jakija i ciapier Źjaŭlajucca byccam pomnikam pa henym kryŭdzicielu.

Słužba Božaja hetaha ksiandza wyhladała asabliwa; kazańnie ks. Barodziča było zaŭsiody (peŭnie-ž i jość) litanijaj samych mocnych praklaćciaŭ, napr.: „žeby ciebie piorun trzasnał“, „žeby ciebie pierwsza kula nie minęła“ — i tut pakazywaŭ palcam z ambony na taho, kaho klaŭ dy časta zahadwaŭ hnać z kaścioła. Hora tamu, chto musiŭ mieć jakuju sprawu z ks. Barodzičem. Za relihijnyja pasłuhi łupiŭ jon, jak kažuć, astatniuju skuru. Nie adzin parachwianin pradawaŭ astatniuju karowu, kab wykupicca prad Barodzičem za pocharany.

Wiedamy takža byŭ ks. Barodzič z swaich mocnych kulakoŭ. Biŭ kaho papała, biŭ maładych i starych, kabiet i dzieciej.

Ciarpieli doŭha spakojnyja parachwianie hetaha tyrana-wyradka, (hetak ciarpieć mohuć tolki Bielarusy!) aŭ biskup pierawioŭ Barodziča ū Miory. Wyjaždžaŭ ks. Barodzič nikoha nia pytaŭ wywiez z Kluščanskaha kaścioła darabi abraz Maci Božaj, kup-

leny za parachwialnyja hrošy. Što hety abraz zabraŭ niezakonna, najlepšym dowadam jość toj fakt, što pa zahadu biskupa kluščanskija parachwianie adbrali jaho z Miaraŭ nazad.

Što wyrablaŭ ks. Barodzič u Miarach, ab hetym možna pišać celuju knižku. Zbudawaŭ tam kaścioł, ale stanuŭ jon na ludzkoj kryŭdzie, intryhach, Ździerstwie. Jon tam pasiejaŭ nienawiść miż prawasłaŭnymi i katalikami. Pierawodziŭ u katalictwa nia słowam Božym, nie pierakanańniem, ale chitracijaj i demahohijaj.

Byŭ jašče ks. B. u Subotnikach, Ašmianskaha paw. Tam jon zrabiŭ sabie takuju samuju apiniju, što ū Kluščanach. Nia moh urad rasiejski ściarpieć niespakaju, jaki siejaŭ ks. Barodzič i wysłaŭ jaho ū Rybinsk nad Wołhaj. Tut pačynajucca dla Barodziča nowy pawarot u jaho karjery: robić jon minu niawinnaha mučanika za wieru i za Polšču. Na hetym koniku jon jeździŭ, pakul jaho nia wykinuli zahranicu.

Što Barodzič robić zahranicaj, ab hetym možam spatkać i ū polskaj presie. „Kurjer Wileński“ ū № 192 (1927) padaŭe słowy świadka na sudzie ū Wařawie. Woś jany:

„Ks. Barodzič pryswoiŭ sabie kaścioł i niaruchomuju majemaść paŭstaŭuju z polskich składkaŭ“. A dalej:

— „Italjanski ūrad mieŭ namier wysialić ks. Barodziča za kontrabandu brylantaŭ da Šwajcaryi“.

... „Pašla z inšych pryčynaŭ ks. Barodziča wysielili ū Hišpaniju, adkul z pryčyny niezakonnaha Źbirańnia składak dla ūłasnej karjery wydaleny ū Francyju. Z Francyi Barodziča wysłali za sprawy kryminalnyja“. (Hladzi „Rzeczpospolita“, luty 1922 i Hofmokr-Ostrowski „Moje obrony warszawskie“, 1926, str. 123).

Apirajučysia dalej na hetyja peŭnyja krynicy, tojža „Kurjer Wileński“ № 192 piša:

„Paŭnamocnik konsula pradstaŭlaje wyrazki z hazetaŭ italjan-

## ŠTO ROBICCA ū SSRR?

Apošnija zdareńni ū unutranyj žyćci wializarnaj Sajuznaj Radawaj Dżaržawy jžnoŭ Źwiarnuli na siabie zusim asabliwuju ūwahu światu.

Wyrazam hetaha asabliwaha zaci-kaŭleńnia da taho, što robicca ū SSRR, Źjaŭlajucca roznyja sensacyjnyja čutki ab tym, byccam u Maskwie ūžo — „idzie chatniaja wajna“, što „inspektar čyrownaj armii Tuhačeŭski idzie brać Maskwu“, a proci jaho — na abaronu sawieckaha Kremla — wystupaje Warašyłaŭ i h. d.

Jak ūžo zdarafasia heta niaraz, taksama i ciapier, wiestki hety akazalisia prydumanymi. Takija wiestki paŭstajuć pierawažna dziela taho, što ūwieś świat daŭno spadziajucca i čakaje — tak zwanaha „padzieńnia sawieckaj ułady“, jak kažuć rašučyja pracuŭniki Radaŭ, ci „dalejšaj Źmieny niemahčymaj dla daŭniejšaha ūtrymańnia palityčna-haspadarčaj systemy kamunizmu ū SSRR“, — jak kažuć bolš ciarpliwyja nahladčyki zdareńniaŭ... Hetyja spadziawańni stanowiacca zrazumiełymi, kali pryhledzicca, što robicca ū SSRR.

U SSRR jaŭna i jasna dla ūsiech зробleny nowy rašučy krok na ślachu da Źlikwidawańnia panawaŭšaha dahe-tul ładu, krok, pašla jakoha ūžo nia-ma pawarotu nazad... Hetym, možna dumać, adroźniwajucca hety apošni krok — ad usich papiarednich chistań-niaŭ dy chilańniaŭ kamunistyčnaha režymu pamiż tak zwan. „wajennaha kamunizmu“ i tak zwan. „nepu“. „N. E. P.“ heta značyć — „Nowaja Eka-namičnaja Palityka“, ci prosta — stary buržuazna-haspadarčy, panujučy na ūsim świecie ład, — da jakoha ad času da času zmušany byli — pad naciskam žyćcia — Źwiartacca kiraŭniki Radaŭ, kali ich „čysty kamunizm“ darešty Źja-daŭ usie papiarednija zapasy, pahra-žaŭjučy kracham usiaho narodna-dżar-žaŭnaha hmachu SSRR.

Treba sabie dobra ūciamić — he-tuju niemahčymaść u dalejšym pawa-

skich, francuskich, a takža rad praŭdziwych listoŭ našych zahra-ničných placowak, z jakich widać, što ks. Barodzič budawaŭ kaścioł z publičných składkaŭ, jakija sabie pryswoiŭ, što maje ū Nicei na biahučym rachunku *dźwieście miljonaŭ polskich marak* i što *z čatyroch dżaržawaŭ wydaliłi jaho biaz prawa pawarotu za kryminalnyja prastupki*“.

Pryjechaŭšy ū svoj kraj ks. Barodzič adnawiŭ swaje awantury ū Le-onpolu. (hl. „Bielar. Krynica“ №№ 35 i 36 za 1927). Nia hledziačy na śćwierdžanyja fakty jahonaj niačuwa-naj samawoli ū Leonpoli, ks. Barodzič ad siabie i ad imia Arcybiskupa mieŭ nachalstwa padać „Bielaruskuju Kry-nicu“ i inšyja hazety ū sud, zamiesta samamu sieści na ławu padsudnych.

rocie nazad da „čystaha kamunizmu“ z jaho „rewalucyjnymi“ imknieńniami — ū palitycy i sacyjalna-ekonomicznym žyćci. Bo-ž „fizyčnym“ wyrazam he-taj niemahčymaści pawarotu jakraz i Źjaŭlajucca „fizyčnaje“ Źlikwidawańnie, amal nie Źništažeńnie — ūsiej radykal-na-kamunistyčnaj apazycyi ū SSRR.

Raźmiery hetaha zapraŭdnaha „pa-hromu apazycyi“, jak wyrażajucca sa-ma radawaja presa, najlepš dawodziac wialikaj wahi dy rašučasci hetaha, jak kažuć, — kroku naprawa. Radawaja pre-sa piša, što z 4 Źliškam tysiačaŭ wy-datniejšych dziejačoŭ apazycyi astalo-sia „niaŹlikwidawanych“ pakul što ūsiaho niekalki sotniaŭ... Ale ab raź-mierach hetaha pahromu treba sudzić nia tolki ličbowa, ale j — jakasna. Bo-ž „Źlikwidawany“ — pazbaŭleny ūsialakaj ułady i siły dyj fizyčna wyki-nieny z usich značných miestaŭ — u da-lokuju Sibir — najwydatniejšyja, najbolš „zasłužanyja“ najstarejšyja pawadyry kamunizmu, — tyja samyja, što jakraz zdabyli dla partyi ūladu nad wializar-nym krajem, tyja, što kirawali pracaj — „strachu ūsiaho buržuaznaha światu“ — maskoŭskaha Kamunistyčnaha Inter-nacyjanalu, — słowam — tyja, što dahe-tul amal nie całkom aźnačali ūwieś kirunak žyćcia, pracy — unutranej i won-kawaj palityki SSRR!...

Trocki, druhaja pobač z Leninam asoba, „twarec i arhanizatar čyrownaj armii“ — sasłany Staliny, jak kaliści ssylaŭsia carskimi ministrami.

„Źlikwidawany“ — treci, najbliżejšy da byloj „wiarčuški“ — Zinowjew, biazmienny daniadaŭna „dyktatar Ka-minternu“, „Źlikwidawany“ Kamienieŭ, Radek, Rakoŭski, Jewdakimaŭ, Šmilha i jašče kala 50, ci nawat 98 tej-ža wahi i miery „słupoŭ“ kamunistyčnaj partyi i panujučaha ū kraju paradku...

Z starych — dawajennych kamuni-styčných pawadyroŭ wialikšaj marki — astaŭsia kala Stalina, zdajucca, tolki adzin Bucharyn...

U hetym „pahromie apazycyi“ treba adroźniwać dwa mamenty: śpiar-ša XV kanhres Kamun. Partyi wyklučyŭ usich hetych apazycyjaneraŭ jak „niahodnych kamunistaŭ“ z partyi, a pašla ūžo — radawy ūrad pazbawiŭ ich usich słužbowych stanowiščau i „Źli-kwidawaŭ“, abwiasciŭšy dżaržaŭnymi prastupnikami naraŭnie z usimi inšymi „kontr-rewalucyjanerami“, — najwialik-šymi škodnikami kraju, jakija — 10 stud-nia zajawiŭ Stalin, — što jany „buduć Źlamany jak kontr-rewalucyjanery biaz usialakaj lićaści“. I zaraz-ža pašla he-taj zajawy Stalina, ūžo 12 studnia Prezydum Najwyšejšaha Sudu apu-blikawaŭ swaju pastanowu, u siłu ja-koj — „usie kontr-rewalucyjnija pra-stupleńni, dakanamyja i pašla 1 stud-nia 1928 h., pawinny sudzicca i nada-lej, jak i dataho — biez usialakaj lića-ści“, — hetkim čynam — paŭtaryŭ tuju-ž zajawu Stalina, — ale ūžo ū formie ūladnaha tumačeńnia „zakonu“.

I charakterna, što aficyjalny ka-munikat radawaha ūradu pa Źlikwi-dawańni apazycyi — kaža zusim wyraz-na ab prastupnaści apazycyi — nia tol-



ki proci partyjnaj jednaści, ale j proci radawaj dziaŕžaunaści!

Słuŕna kaŕa dzieła taho telehrama „Pycoŕceco“, ŕto hetym samym „baračba pamiŕ uradam i jaho pracuŕnikami pierastaje być ŕnutrana-partyjnaj baračboj za ŕładu ci ŕpłyŕ u partyi, ale pieratwaryłasja ŕŕo ŕ baračbu dziaŕžaunaj ŕłady za dziaŕŕaŕny i sacyjalny ład u Rasiei“.

—s—

Jak pojdzie dalej hetaja baračba i dalejŕaja, jak kaŕuć, „ewalucyja“, raŕwićcio zdareńniaŕ u SSRR, —zusim jasna. Złamaŕŕy swoj „lewy fłanh“, Stalin, jaki byŕ u centry, dyj u znaćnaj miery dzieła hetaha trymaŕ ŕładu i kirawaŕ wypadkami, ciapier pawinien budzie pa mienŕŕaj miery paddacca mahutnamu ŕpływu prawaha fłanhu, kali naohuť zdoleje sam utrymacca pry ŕładzie.

I zapraŕdy — wieŕtki z SSRR kaŕuć ab tym, ŕto „umieranyja hrupy kamunistaŕ z Kalininy i Rykawym na čale raŕuća naciskajuć na Stalina ŕ kirunku akanćalnaha i adkrytaha razrywu z „teoryjaj i praktykaj kamunizmu“... Treba dadać, ŕto Kalinin — he- ta-ŕ starŕynia Centraln. Wykan. Komitetu, ci pa naŕŕamu — Starŕynia Sojmu, a Rykaŕ — Starŕynia Narodnych Kamisaraŕ, ci pa naŕŕamu — premjer uradu! A za imi ŕtaić usio radawaje sialaniŕtwa!

Telehramy kaŕuć, ŕto „dyktatar SSRR chistajecca jaŕŕe pierad takim raŕućym krokam“, dadajućy, ŕto — „chistańni hetaja wyklikajuć niezdawo- leńnie siarod bliŕkaj da ŕradawych kołaŕ wajskowej i čynoŕnickaj moładzi, jakaja nastrojona zusim nie kamuni- styčna, ale naadwarot — nacyjanalna“.

Jak wiedama, — u tym samym ki- runku naciskaje z usich siłaŕ na Sta- lina i komisaryjat zahranićnych spraŕ — na čale z Čyčerynym, jaki moŕa ŕŕaŕ- lajecca najbołŕ „prawym“ — siarod usich dziejaćoŕ SSRR. U hetym-ŕa kirunku naciskajuć, jak wiedama, — usie zamieŕnyja dyplomatyćnyja pla- cotaŕi SSRR — pad naciskam tych uradaŕ, pry jakich jany, jak kaŕuć, „akkredytawany“. U tym-ŕa kirunku naciskaje na radawy ŕrad — straŕen- naja patreba ŕznaŕleńnia normalnych adnosinaŕ z usim ŕwiatem, — patreba kredytaŕ, biez jakich nia moŕa być adbudawana pramysłowaŕ wializar- naha kraju, haspadarćyja sprawy jako- ha ŕsio bołŕ b'aruć haru nad „sacy- jalnymi sprobami dy doŕledami“ ka- munizmu...

U tym-ŕa kirunku cisnuć na ra- dawuju ŕładu i — paćauŕŕyjasia ŕ kraj narodnyja bunt y miestach i na wioscy — na hruncie niastaćy prad- mietaŕ pierŕŕaj patreby, — bunt y, na jakich złamała sabie kark nie adna ŕlada...

Usie hetaja fakty i ŕŕawy dawo-

dziać, ŕto radawy ŕrad, raŕwizaŕŕy sabie ruki ŕnuty — ŕlikwidawańniem kamunistyćnaj apazyjcy, pojdzie pa he- tym ŕłachu i dalej — da ŕlikwidawań- nia kamunizmu!...

Nowy ŕyrok razmach zamieŕnaj radawaj palityki jasna kaŕa ab tym, ŕto radawy ŕrad — jak byccam — wy- ŕtaŕlaje ciapier zahranićnym dziaŕŕa- wam „rachunak dla zapłaty“ — za hety зробleny ŕŕo paćatak likwidacyi ŕ SSRR kamunistyćnaha ładu... — ŕy- rokija plany Čyčeryna — ŕ kirunku ŕznaŕleńnia normalnych a pieradusim tarhowa-kredytowych adnosinaŕ z Ame- rykaj, Anhlijaj, Francyjaj, Połŕčaj i h. d. jasna kaŕuć ab tym, ŕto z hetym no- wym „kazyrom“ — likwidacyi „čystaha rewalucyjnaha kamunizmu“ — radawy ŕrad choća raspaćać nowuju ŕyrokuju dyplomatyćnuju ihru ŕ ŕwiećcie.

I wiedama-ŕ, ŕto „staŕkaj“ u he- taj ihry pawinny buduć ŕŕawicca — nia „mety suŕwietnaj rewalucyi“, ale — narodna-dziaŕŕaŕnyja intareŕy wializar- naha, ŕmat narodnaha kraju, zahadam jakich naohuť nia moŕa na daŕŕeŕŕy čas spraciŕlacca nijaki, nawat „najma- hutniejŕy ŕ ŕwiećcie“ — ŕrad!...

Nas, Bielarusau, asabliwa cikawić toje, ŕto robicca ŕ SSRR, — bo ŕsio heta zaraz-ŕa pawinna adbicca j na losie i ładzie ŕschodniaj pałowy na- ŕŕaje Baćkaŕŕŕy. Nie razwodziaćy za- ŕmat ab hetaj koŕŕamu zrazumielać rećy, skaŕam tolki — na tuju straŕen- nuju pieraŕkodu, toj zapraŕdny „kitajski mur“, jakija ŕtawić pamiŕ Zachodniaj i ŕschodniaj pałowami Bielarusi pa- nujućy ŕ apoŕniaj kamunistyćny reŕym... Bo-ŕ heta jon, jak wiedama, — robić prastupnym koŕny krok, koŕny fakt — zdawałasja-b — takoha naturalnaha i nie- abchodnaha kulturnaha abmienu pa- miŕ abiedzwiama pałowami — kulturna i nacyjanalna adzinaha, celaha... j.

## Z hazetaŕ.

„Wybarnaje chodańnie“ Stankieŕ- čyka“.

Janka Stankieŕčyćk u № 4 swajho „Narodu“ choća kahoŕci prakanać, ŕto jaho sumleńnie čystaje, dyk paciaŕŕaje siabie, ŕto:

...„Na ŕŕeŕdzie „Chryŕcijanskaj De- mokracyi i „Sajuzu“ Jaremićawaha wyniesiena pastanowa za ŕsiakuju canu zlućycca z usimi bielaruskimi partyjami i arhanizacyjami za wy- niatkam čysta nie bielaruskich. A ŕto зробlena?“

Na ŕŕeŕdach była hutarka ab zlućeńni partyjaŕ bielaruskich *nieŕbadowych*. Dyk pieradusim na hetaj pastanowie зробlena toje, ŕto Janku Stankieŕčyćka, jak pradŕtaŕnika uhadowaŕci, pahnali won ad Bloku Mienŕŕaŕciaŕ.

Pierawaraćywańniem kata dahary nahami naŕŕamu pacieŕŕnamu Stankieŕ- čyćku aćyŕciacca nia ŕdasca!

Stal.

## Wybarnyja sprawy.

Skasawańnie ŕpiskaŕ. 31 stud- nia Dziaŕŕaŕnaja Komisija skasawała №№ 16, 23, 32.

Na ŕpisku № 16 (P.P.S. lawica) akazałasja kala 100 podpisaŕ asob nia majućych wybarnaha prawa. № 23 (N.P.Ch.), a tak-ŕa 32 (Samapomać) skasawany praŕdapadobna na podsta- wie adnosinaŕ hetych ŕpiskaŕ da ka- munizmu.

Represii miascowych ŕladaŕpro ci Bloku. — Niadaŕna ŕ pamiaŕŕeńnie Akruŕnoha Bielaruskaha Wybarnaha Kamitetu na druhi dzień paŕla taho, jak da pamieŕkańnia prybyty ŕyldy, u Nawahradku jawiłasja palicyja z siabrami mahistrackaj technićnaj ka- misii, i pad tym widam, ŕto pamiaŕ- čeńnie wymahaje nieadk adna remon- tu i pahraŕŕaje niebiaŕpiekaj dla ŕŕa- roŕ, zakryła i zapiaćatawała jaho. Pa- miaŕŕeńnie heta znachodźciacca ŕ no- wym mura anym domie, na druhim pawiersie jakoha znachodźciacca biel- aruskaja himnazija i ŕydoŕskaje wućy- liŕŕa, a pierad tym u im byŕ restaran. Nikoli daŕiŕ ab jaho niaspraŕnaŕci nijakich pytańniaŕ nia bylo. Astajecca tolki padŕiakawać ŕładzie, ŕto jana tak „ŕčyra apiakućecca“ ab ŕŕeći i zda- roŕi Bielaruskaha Wybarnaha Kame- tetu.

— Redakcyja „Sialanskaja Niwa“ at- rymała piŕmo nastupnaha ŕmieŕtu:

Da wiedama Bielaruskaha Cent- ralnaha Abjadnaha Wybarnaha Kame- tetu ŕ Wilni, Wostrabramskaja 8—1.

Wiarťajućysia damoŕ z Bielaru- skaha Pradwybarnaha ŕŕezdu 28.XII 1927 h., mianie pa daroŕie aŕŕŕawali patruli pahranićnaje ŕtraŕy i hnali na ŕtraŕnicu (K. O. P.). Tut mianie „ba- daŕ“ kapral i tak mocna biŕ pa hała- wie, ŕto ja amal nia ŕtraciŕ pryto- naŕci i zmuŕŕany byŕ przyŕnacca, ŕto ja jeŕdziŕ na ŕŕezd. Pry rewizyi za- bali ŕ mianie: hazety „Prawasłaŕnuju Bielaruŕ“, „Sialanskaju Niwu“, „Biel- aruskuju Krynicu“, „Wybarnyja in- strukcyi“, bilet na ŕchod i piŕmo.

Pry „badańni“ nazywali mianie kamunistam, kaŕućy, ŕto ja ŕłuŕa za hroŕy i raspaŕsiudŕywaju kamunistyć- nuju literaturu i hazety.

Sa ŕtraŕnicy mianie skirawali ŕ „Kampaniju“ ŕ Dubrowie, z „kampa- nii“ pieradali ŕ „baon“ u m-ka Kras- naje, adhetul pierahnali ŕ palicyju tajnuju, a apoŕniaja — ŕ Starostwa. Starostwa mianie zwolniła, a ŕto da- lej budzie, niamia wiedama. Dyk woŕ, pawaŕŕanyja paŕly, kolki ja pieraciarpieŕ i choładu i hoładu. Aŕŕŕawali mianie 29 ŕnieŕnia, a wypuŕcili 2 stu- dzienia.

Z paŕanaju J. Hryŕel.

Probnyja numary „Bielaruskaj Kry- nicy“ wysyłaŕecca biaspłatna.

## Ab haspadarcy.

Ab chworym karowinym wym'i i jahonym laćeńni.

Wym'ja joŕŕ *płociawym orbanam* i jak takaje bywaje zaŕŕiody wielmi *kwoŕym i ŕraŕŕliwym* na ŕsiakija ŕnu- tranyja i wonkawyja ŕpływy. Inakŕ kaŕućy joŕŕ wielmi ŕmat roznych pry- čynaŕ, jakija wyklikajuć najroznieŕŕŕyja widy zaniaduŕŕania hetak waŕnaha orhanu ciela, jakim wym'ja ŕŕaŕlajecca. Usiakaje zaniaduŕŕanie wym'ja maje swoj paćatak u *zapaleńni*, jakoje pa- kazwajecca abo zaraz-ŕa paŕla radoŕ, abo paŕla adŕaŕleńnia cialaci, ci ŕreŕcie ŕ koŕnuju inŕuju paru. Moŕa pry he- tym takaje zapaleńnie abmieŕycca tolki na niekatoruju časć, napr. na čwiortku, na pałowu, abo moŕa abchapić i wym'ja celaje. Zapaleńnie moŕa być abo tolki *pawiarchoŕnaje* (skura, padskurnaja tkaŕ, tkaŕ miŕhrućoławaja\*), abo mo- ŕa praniknuć *ubŕlyb* aŕ da samaj ma- loćnaj tkani hrućołaŕ. ŕto datyćycca siły, z jakoj chwaroŕa wystupaje, dyk takaje zapaleńnie moŕa być t. zw. *akutnaje* (raptoŕnaje, silnaje), abo t. zw. *chronićnaje*, doŕŕha ciahruća- jesia.

Pry *pawiarchoŕnym* zapaleńni ŕsio celaje wym'ja niećakana nabraknie (apochnie), bywaje čyrwaniejŕym, cia- plejŕym, ŕywioła nie pazwalaŕe da tã- koha wym'ja dakranucca. Dakranutaje-ŕ wym'ja pakidaje na sabie daŕŕeŕŕy čas ŕled pa dakranuŕŕŕych palcach. Doj- naŕŕ znaćna padaŕe, choć stan zda- roŕja ŕ celaci nia bywaje nijak paru- ŕŕany: ŕywioła bywaje wiasiołaj, dobra jeŕŕ, maje prawidłowuju ŕwaćku i h. d. Chwaroŕa projdzie zwyčajna sama biaz nijakaj pomaćy; ŕtrata bywaje tolki ad mienŕŕaha ŕdoju. Pry silnym nap- nućci skury na wym'i, heta apoŕniaje dobra bywaje naciorei niasolenaj klu- ŕtaćciu, abo alejem.

Horŕ daloka bywaje tady, kali zapaleńnie zachopić, jak ŕŕo kazała- sia, ŕnutranoju tkaŕ maloćnych hru- ćołaŕ; takaje zapaleńnie abchopliwaje nia celaje wym'ja, jak heta bylo pry zapaleńni *pawiarchoŕnym*, ale zwyčajna tolki adnu, ci dŕwie jahonyja čwiortki. Takaje wym'ja bywaje ŕwialićanym, napnutym, čwiordym i niaroŕnym, za- čyrwaniejŕym, haraćym i dla ŕywioły *wielmi balućym*, asabliwa pry daty- kańni. Hetak chworoja ŕywioła abo susim zarwie małako, abo hetaha ma- łaka joŕŕ wielmi mała, dy da taho ja- no bywaje ŕŕieŕŕym, ŕiarnistym, časta pieramieŕŕana z krywoj. Adnačasna ŕŕaŕlajecca haraćka, tracicca apetyt, pachodka ŕywioły ŕtanowicca ciazkaŕ i tamu takaja ŕywioła ŕmat laŕŕy zdra- dŕajućy pry ŕŕim hetym bol u kryŕy.

Z pieralićanych wypadkaŕ zapa- leńnia ciaziejŕym bywaje, naturalna

\*) h r u ć o ł — paasobnyja maŕlyja kamo- raćki, u jakich wyrablaŕecca małako.

W. D.

## Wiaskowy doktor.

Sława ab im chutka razyŕłasja pa celaj wakolicy. Pryŕŕeŕdŕali da jaho z pad ŕčućyna, pryŕeŕdŕali z pad Skid- la. Bo nia bylo takaje chwaroŕy, kab jon nia wylaćyŕ. ŕto dzień paŕŕałasja jaho praktyka i ŕto dzień uzraŕtała ja- ho sława, a paŕla taho, jak wylaćyŕ ksiandzoŕskuju achmistryju, nowy dok- tar uzmacawaŕ swaju reputacyju. Moh lićyć swaju karjeru зробlenaju.

Abjeŕdzii ja daŕno ŕsich dakta- roŕ. Stukali ŕ hrudzioch, prŕŕlućiwa- lisia, kiwali hałowami, pisali recepty, brali hroŕy, ale palohki ŕadnaje ja nia čuŕ. Padyjmajućy kaliŕ miaŕok z bul- baŕu, napruŕŕyŕsia mocna, nieŕta łop- nuła ŕ siaredzinie i ad taho času nia moh ŕŕo bracca za ciazkuju rabotu, ŕlabnuŕ na siłach, ŕtraciŕ apetyt i son; słowam ŕtaŕsia da ničoha. Pierastaŕ urećcie i laćycca.

— A moŕa pajechaŕ-by ty jaŕŕe da hetaha amerykanskaha doktora? Ču- jeŕŕ, ŕto ab im raskazywajuć ludzi — zahadnuła mnie raz ŕonka.

— Et. Dawoli. Nikudy ja nie pa- jedu. Wiedajeŕ prŕŕoŕuje: „nie pamoŕa kadŕila, kali babu skaziła“. I tak

usu haspadarku pierawioŕ na dakta- roŕ. Čaj budzie, ŕto budzie!

— A ja taki radŕila-b pajechać. Raboty ŕ nas niamia ciapier takoj pil- naj, a hroŕy — ŕto hroŕy? Daŕŕ Boh pa- prawiŕŕia, iŕnoŕ naŕŕywiem. Pajedziem, daraŕeńki, i ja z taboju; čatyry mili — nie takaja ŕŕo wialikaja daroha. Za dwa dni wiernieŕsia.

— Nu, dobra. Padumaju ab he- tym. Warta bylo-b tolki z kŕian- dzom paradzicca.

Pad wiećar wybraŕsia ja da kŕian- dza. Spatkaŕ mianie na hanku.

— Jak-ŕa čujecieŕia? — zapytaŕ pa prywitańni. — Zdaŕecca, byccam, lepiej wyhladaŕecie.

— Dziakuju, zusim dobra, ale nie ŕkodŕila-b paŕukać raniej dobraha miesca na ŕwintary i z probaŕŕam patarhawacca.

— ŕartujecie. Jaŕŕe mianie pie- raŕywiećcie. Čto zhadaje wolu Bo- ŕuju!

— Čacieŕ-by raspytać probaŕŕa ab hetym znakamitym amerykanskim doktaru, ŕto wylaćyŕ haspadyniu. Praŕ- dziwy heta doktar ci znachar jaki, i jak da jaho dajechać?

— Pa praŕdzie skazać, mianie sa- moha jon wielmi cikawić. Jeŕdziŕla da jaho maja Michalina z ciotkaju. Ras- kazywajuć, ŕto ŕmat chworŕych znajŕli

ŕ jaho, musiłi čakać da abiedu. Pry- niaŕ i ich, daŕ niejkaŕa lakarŕwa i byccam adrazu Michalinie palahćela. Ci dojdzieŕ tam z babami tolku? Z ich apawiadańnia wychodzić, ŕto mu- sić jon być ŕkonćany doktar, bo hawo- ryć pa wućonamu i recepty da apteki daje. Ja taksama dumaju, ŕto kab nia mieŕ jon prawoŕ, to chutka zabara- nili-b jamu praktykawać. Tymčasam nihto jaho nie čapaje. U nas to trud- na wybicca biednamu čaławieku ŕ lu- dzi, a ŕ Amerycy — ŕsio mahćyma. Pra- byŕ tam hetulki hadoŕ, moh chadŕić na wiećarowyja kursy i dabicca dok- tarskaha dyplomu. Narod naŕ spasob- ny, tolki treba jaho zaachwocić da nawuki.

Dziwić mianie trochi, ŕto siadŕić jon u takich ŕniŕkach, u prostaj mu- ŕŕekaj chacie. Ale heta jaho baćkaŕ- ŕčyna.

I toje treba skazać, ŕto praŕdzi- waja znakamitaŕ nie kanieŕnie musić siadŕieć hdzie ŕ Waŕŕawie, kab mieć ŕy- rokuju praktyku. Kamu treba, toj znaj- dzie jaho i ŕ ŕniŕkach. Jedźcie. Byli ŕ stolkich daktoroŕ — paprobujcie jaŕŕe ŕ jaho. Nia traćcie času, i nia traćcie nadŕiei na Boha, bo miłaŕŕ Jaho dla nas biezhranićna. A najbli- ŕej wam budzie jechać na Kamianku, ad miastećka da ŕniŕkaŕ usiaho ŕeŕć ci siem wiorŕt, tam usiaki darohu pa-

kaŕa. Čaj wam budzie ŕ dobry čas Padziakawaŕŕy i raŕwitaŕŕysia z wietliwym ksiandzom, wiarnuŕsia ja da domu i paćauŕ rychtawać woz.

—s—

Wyjehali z domu čuć ŕŕwiet. Ča- łodnaja ranica prajmała spaćatku, pa ciele prachadŕila dryhata; ŕonka pa- ziawała i kutalaŕia ŕ chustku. Ale ŕwieŕŕaje pawietru chutka razahnala son i pa ŕŕich kostaćkach raŕŕiłasja niejkaŕa lohkaŕ i badŕioraŕŕ.

Jechali ŕsio lesam, cichim, za- dumćywym lesam. Ptuŕki tolki ŕto pa- čynali budŕicca, raspraŕlali dziubam skrydaŕki i ŕwierhatali niaŕmieŕla. Wo- ŕtranosieŕkaja wawiorka z razhonu ma- la ŕto nia ŕpała pad nohi kaniu, ale raptam spyniłasja i ŕ dwa skoki znaj- ŕłasja na najbliŕŕŕaj jołcy, skul doŕŕha spazirała nam uŕled.

Minuli les. Paciahnulisia wuskimi pałoskami pali.

Nieba ŕŕo dobra zarumieniłasja na ŕschodzie i za kolki minut paćalo wyptywać sonca. Biełaja para padyj- małasja z łuoŕoŕ, rasplywajućysia ŕ hary. Pryhoŕy wid razwaroćywaŕsia pierad nami — wioski, pryhorki, rećka, lasok.

Dahaniali i abhaniali nas naćleŕ- niki na maleńkich ŕwawych konikach. A sonca padyjmałasja ŕsio wyŕej



wypadek druhi. Usio-ż taki j jon pry, dobraj woli moža być wylečany, ab čym budzie mowa niżej. Najniebieś-piačniejšym bywaje takaje zapaleńnie wym'ja, katoraje maje pačatak swoj ad bacyła\*) suchotaŭ (tuberkulozy). Niebiaśpieka heta ŭ tym, što żywioła z tuberkuloznym wym'jem, pawodle dahetulašniaha stanu wiedzy, jość niewyłačymaj a haloŭnaje toje, što ma-łaiko ad takaj żywioły jość wielmi niebiaśpiečnym nia tolki maładniaku chatniaj żywioły, takaje małako pju-čamu, ale heta małako taksama wielmi niebiaśpiečna i dla samoha čała-wieka. Dziela ūsiaho hetaha dobra budzie bliżej paznać heta t. zw. tu-berkuloznaje zapaleńnie wym'ja.

Woś-ža pryčynaj tuberkuloznaha zapaleńnia wym'ja jość wielmi mały tuberkulozy, katory raście ŭ tkani wym'ja, hetu apošniuju raskłada-jučy. U hetaj, chworaj tkani žyłaŭ-juc-ča spačatku drobnija, pašla rastučyja wuzielčyki. Chworaja časć wym'ja he-tak prybiraje na abyjmie (stanowic-ča bolšaj). Uspomnieny bacył tuber-kulozy dastajecca ŭ wym'ja nie z nad-wor'ja (praz chody ssakoŭ), a z krywi. Heta znača, što kali ŭžo suchoty (tu-berkuloza) pakazalisia ŭ wym'i, chwo-ras na suchoty jość ŭžo kroŭ, a znača i cely arhanizm datyčnaj żywioły. I dziela hetaha ūsiakaje lačenie wym'ja takaj żywioły budzie zaŭsiody naprasnym: chworaja kroŭ daniase zaraznija bacyły ŭžoŭ.

Chworaje na tuberkulozu (sucho-ty) wym'ja paznajacca pawodle toho, što pry kancy dojnaści žwialčewajacca abyjmo adnej, abo džwioch čwiortak (zadnich), jakija stanowiacca takimi, čwiordymi a haloŭnaje dla żywioły nie balučymi. Małako spačatku nia bywaje źmienienym, pašla ŭdaj žmian-šajacca, samo małako robicca wadzia-nistym, žaŭcieje, stanowicca padob-nym da syrawatki, aŭ ureście ab'jaŭ-lajucca ŭ małace ssieŭšyjasia daŭha-watyja małočnyja kamočki. Usio heta pakazuje na tuberkuloznaje (suchot-naje) zapaleńnie wym'ja. U intareście dabrabytu celaje ludzkaści treba ży-wiołu z takim wym'jem z dałšaje ha-doŭli wylučyć.

Ad. Klimovič.

(d. b.)

\*) wielmi drobnaha, zwyčajnym hołym wokam niawidomaha twor.

**Hramadzianie! Nie zabywajciesia što ŭžo wybary ŭ Sojm i Senat nie zaharami. Zdarajucca jany raz na piać hadoŭ. Hatujciesia jak adzin pakazać usiamu światu, što Bielaruś żywiei hałasujecie tolki za numa-ram 18.**

## BRATY BIEŁARUSY!

KOŹNY, CHTO CHOČA paznać praŭdu ab wybarach u Sojm i Senat,

KOŹNY, CHTO CHOČA być świadamym hramadzianinam swajho kraju, niachaj čymchučej wypiša

„BIEŁARUSKUJU KRYNICU“.

Probnyja numary pasyłajucca biaspłatna na pieršaje damahańnie.

## Z biełaruskaha žyćcia.

**Prysud nad b. redaktaram „Kry-nicy“.** Wilenski Apelacyjny Sud 26-ha studnia razhladaŭ 8 sudowych spra-waŭ b. redaktara „Krynicy“ D-ra Tu-ronka. Raniejšy prysud Akružnoha Su-du, — pawodle jakoha D-ru Turonku treba było adbywać karu 3 miesiacaŭ turmy, ciapier Akružny Sud začwierdziŭ, ustrymaŭšy karu na praciah piaci hadoŭ.

**Sudowaja sprawa b. paśla Jare-miča.** U suwiazii z procesam ks. Ha-dleŭskaha b. paślu Jaremiču, jak wie-dama, ciapier зробlena sudowaja spra-wa za abrazu palicyjanta, jaki razhaniaŭ manifestantaŭ z pryčyny prysudu. Nia-daŭna Ak. Sud na damahańnie adw. Černichawa pastanawiŭ hetu sprawu adiażyć dziela daprosu świadkaŭ.

**Praces „Hramady“** pačniecca ŭ Wilenskim Akružnym Sudzie 23 lutaha sialetniaha hodu. Abwinawačanych 56 asob. Prakuratura paklikała 421 świad-kaŭ i 8 ekspertaŭ, a z boku abwinawačanych budzie kala 1.000 świadkaŭ.

U składzie Sudu buduć: staršy-nia — Aŭsianko i sudžzi — Jodziewi-č i Borejko. Dla abarony Sud naznačyŭ 5 adwakataŭ, aprača hetaha niekata-rych abwinawačanych buduć baranić adwakaty z umowy. Niekalki adwaka-taŭ pryjedzie z Wařawy i z Lwowa. Spadziajucca pryjezdu niekalkich žur-nalistaŭ z zahranicy. Praces budzie ciahnucca kala 6 tydniaŭ. Jość heta najbolšy palityčny praces u Polšcy. Ci budzie adbywacca pry adčynienych džwiaroch, — jašče nia wiadama.

**Schod Wil. Hurtki Inst. H. i K.** U paniadziełak 6. II u sali Biel. Inst. H. i K., Wostrabramskaja 8—1, adbu-dziecca ahułny schod siabroŭ Hurtki. Paradak dnia: 1) sprawazdača ŭradu; 2) Pierawybary; 3) biahučyja sprawy.

Pačatak a hadz. 6 wiečary. Prysutnaść usich siabroŭ abawiaz-kowaja. **Urad Hurtki.**

**Radjo - lekcyi** na Wilenskej nada-walnaj stancyi dahetul trymajucca dobra. Na dniach byli pračytany ka-rotkija ahlady tworčaści Bahušewiča

i M. Bahdanowiča. Bolšy efekt byŭby, kab wieršy byli deklamawanyja nie sa-mymi lektarami, a asobami adumysłowymi. Nie zaškodzić tak-ža wiedać lektaru A. Z., što ŭ muzycy bemol zusim nia maje toho značeńnia, jakoje jamu prypiswaje lektar.

Adkinuŭšy hetyja małyja nieda-ciażki, lekcyi byli zdawalniajučymi.

**Spektakl - wiečaryna** ŭ Bielaru-skim Studenskim Sajuzie adbylasia ŭ niadzielu 5 h. m. u Sali T-wa Biel. Škoły. Na scenie byla adyhrana dra-ma ŭ 3 aktach Fr. Alachnowiča p. z. „Cieni“. Drama „Cieni“ mała wieda-maja hramadzianstwu. Čamu jaje wielmi redka stawiać na našaj scenie, da-hadacca nia lohka.

Heta pjesa maje ūsie danyja ka-rystacca šyrokaŭ papularnaściaŭ, dža-kujučy dobruemu padhledžańniu naj-bolš trudnych zahadkaŭ žyćcia i hly-bo kic tajnic čaławiečaj dušy. Praŭda, wieje z pjesy pesymizmam, ale jon moža mienš sumny, čymsia rečki wodki ŭ inšych pjesach Alachnowiča.

Artysty: Zalkind, Turkiwiczanka, Maskalik, Ameljanowič i Łoban wy-paŭnili swaje roli wielmi dobra. Mo-żna tolki zakinuć častaje nadużywańnie sloznaha patosu, što stwarala peŭnuju manatoniju.

Sala była pierapoŭniena.

A. BARTUL.

## Ci lubiš.

Ci lubiš ty swoj kraj tuhoj spawity,  
Ci addasi jamu žyćcio, jak skaža—daj!  
Ci lubiš swoj Narod na kryż prybity?

Ci lubiš ty swoj kraj?

Ci lubiš rodnyja prastory niwy,  
Ci ščyra lubiš ich—sumleńnia zapytaj,  
Ci lubiš rečku—ručajok burliwy,

Ci lubiš ty swoj kraj?

Ci lubiš bor stary, sadok zialony,  
Ci lubiš ty, jak cicha šapacicca haj,  
Staryja chaty, rad dachoŭ amšony.

Ci lubiš ty swoj kraj?

Ci lubiš swoj Narod na kryż prybity,  
Ci ščyra lubiš ty—sumleńnia zapytaj,  
Ci lubiš kraj tumanami spawity,  
Naš Bielaruśki kraj?

## Z ukraïnskaha žyćcia.

U Bieraści adbyŭsia žjezd pry-čilnikaŭ Ukraïnskej Prawasłaŭnaj Carkwy ŭ Polšcy. Adčyniajučy žjezd hr. Arciamiuk zawiawi, što Paleski biskup (archijerej) Alaksandar admo-wiŭsia dać žjezdu swajo bahasłaŭleń-nie. U sprawie ŭkraïnskaha carkoŭ-naha žyćcia žjezd zrabiŭ niekalki waŭnych pastanowaŭ, a mianoŭna: ab bahasłaŭeńni na ŭkraïnskej mowie, ab naznačeńni biskupaŭ Ukraïnaŭ na Wałyni i Paleśsi, ab stwareńni sama-stojnaj Ukraïnskej Carkwy i inš.

## Z zahranicy.

U Kitai pačalisia jznoŭ krywawyja biesparadki. Partyzanskija addzieły, tak nazywanyja „čyrwonija piki“ i „wia-likija naży“, chočučy ŭznawić rewalu-cyju, napadajuć na wioski i miastečki, hrabiačy i biazlitasna zabiwajučy ży-charstwa. U niekatarых miastoch dajšo da paważnych sutyčak z rehularnymi wojskami. Hienarał Čan-Tso-Lin pastanawiŭ wysłać specyjalnija addzieły wojska, kab žlikwidawać paŭ-stańnie.

**Sawiety.** Najwyšejšy Sawiecki Trybunał zasudziŭ wiadowaha polskaha dziejača ŭ Sawietach ksiandza Skal-skaha za kontr-rewalucyjnuju dziejašč na 10 hadoŭ turmy i na pazbaŭleńnie ŭ praciahu 5 hadoŭ hramadzianskich prawoŭ.

— Jak pieradajuć zahrańčnyja hazety, paśla pacharonaŭ Joffe, Trocki sazwaŭ u Maskwie swaich pryčilni-kaŭ u liku 5.000 čaławiek i pieradaŭ im pradźmiertnyja slovy Joffe, jaki žadaŭ ad apazycyji wialikaha mužstwa i sapraciŭleńnia. Usie prysutnyja pak-lalisia, što spoŭniać wołu pamior-šaha.

Kali wieryć u spaŭnieńnie ich klatwy, — treba čakać niazwyčajnych padziejaŭ.

— Zinowjew i Kamieniew, byŭ-šyja staronnik Trockaha, abwieścili ŭ hazecie „Prawda“ piśmo, u jakim, ab-winawačywučy apazycyju čuć što nia ŭ kontr-rewalucyji, z skručaj pryznajuc-a da swaich abmyłak i zhadžajucca pracawać zhodna z pastanowami XV kanhresu partyi.

**Francyja.** Palityčnyja kruhi ŭ Pa-ryży z wialikaj trywohaj sočać za pie-rahaworami, jakija wiaździe Musolini z rumynskim ministram zamiežnych spraŭ. Francuzy bajacca, kab Rumynija nie dastalasia pad upłyŭ Italii, što paciahnula-b za saboj razwał Małoj Antanty i spynieńnie nieaficyjalnaha kontrołu nad Wenhryjaj.

## HRAMADZIANIE!

Zapiswajcieś U B. Ch. D.!

Paciapleła trochi. Wiesialej stała. Raptam wyskačyŭ z kaniušyny za-jać i pierabiehšy nam darohu prapaŭ u žyćcie.

— Drennaja prymiet. Peŭnie nie zastaniem doktora ŭ chacie, abo tak što staniececa.

— Zaŭsiody wy baby z swaimi prymietami, — uspakajwaju žonku. — Što-ż takoha, što pierabieh. Abo jon dla našaje pryjemnaści musić zaŭsiody na miescy siadzieć? Brachnia heta ūsio.

Ale, pryznacca, i samomu mnie hetu zajac sapsuŭ humar. Zdajecca, pawiarnuŭby kania nazad, ale škada było зробlenaje darohi. I tak jechali daalej, choć ŭžo z niespakojnym ser-cam.

U dalinie pierad nami zarysawala-sia Kamianka. Čyrwonaja wieža kaš-cioła, zmočanaja rasoju, bliščela na soncy. Dzie-nidzie ŭżwiwaŭsia nad chataju dymok i ciahnuŭ prosta ŭ ha-ru. Pahoda budzie.

Užjechali na hreblu, usypanuju ka-mieńniami. Musieli zleżć z waza, bo susim rastrastob. Tak išli z poŭ wiar-sty. Zaraz za hreblaju pačalosia mias-tečka. Paniasło zapacham świežych bułak—peŭnie blizka piakarnia. A paś-la raptam daŭ u nos niejki asabliwy smurod — smurod bałota, hnoju i ży-doŭskich śmietnikaŭ.

Nichto nie traflaŭsia na wulicy. Była niadziela.

Paśla šabasas zaspali żydy.

Na rahu adnoj wulicy wybieh nam na spatkańnie niejki žyd i jšoŭ za wozam.

— Moža majecie što na pradań-nie? Moža żyta, moža masła, moža jajki?

— Ničoha nia majem, adčapisial

— Jak heta? Ničoha nia majecie?

— Nie na torh jedziem.

Padahnaŭ ja kania. Zatarachacieŭ woz, ale žyd nie adstawaŭ i tak trymajučysia bieha až da rynku. Na rynku zastanawilisia.

Žyd pačaŭ rycca ŭ wazie, abyj-šoŭ jaho nawakoła, turzanuŭ kania za chwost, paklepaŭ pa šyi i znoŭ naloh na woz.

— Z daloku jedziecie?

— Z daloku.

— Moža z Kryŭlan?

— Moža i z Kryŭlan.

— Ja tam usich zaju: Piatruka, Maksima, Kudzielku... Zdajecca, što j was jakby trochi zaju.

— Čaj nie zdajecca, bo ja tut pieršy raz.

— A moža što kuplajecie?

— Ničoha. Papasu trochi kania i daalej.

Kala wozu tymčasam sabralosia kolki žydzianiat, nadyšla i staraja za-

drypanaja żydoŭka z kurycaju pad pa-chaju i z misačkaju ŭ rukach. Znoŭ tyja samyja pytańni: ci majecie što na pradańnie i h. d. Złość čapiła mianie.

— Chwarobu pradaju! Kupil Tan-na addam.

— A! To peŭna da doktora pry-jechali? Oj što to za doktor hety Kac, oj što to za doktor! Jon minie curkie wylečyŭ, a ŭžo susim była na toj świat — zašpiawała żydoŭka, zlażyŭšy ruki i padwiarnuŭšy wočy. Oj, što to za doktor hety Kac.

Pačuŭšy imia Kaca, niejkaja žan-čyna, što jšla pa wadu, zatrymałasja, pastawiła na ziamlu wiodry i nawali-lasja na żydoŭku.

— Što? Kac?—Andreja Pryjmaka chto pierawioŭ?! Bačyš ty, jak žyd za žydam ciahnie! A wy, čaławiek, nia słuchajcie, a jedźcie ŭ Śnipki — woś tam to doktor: ad usiakaje chwaryby wylačyć. I nia žyd, a naš, chryščony.

— Toż my i jedziem u Śnipki — paśpiašyla adkazać žonka.

— A chto tam jość u Śnipki taki doktor?—žwiarnuŭsia žyd da žančyny.

— Jak-by jon nia wiedaje, jak-by tolki siańnia naradziŭsia, — ahryznaŭ-sia žančyna. — To-ż Franuk Arłoŭski!

— Franuk Arłoŭski?! To maje być doktor? Taki z jaho doktor, jak z mianie, za pieraprašeńniem, pan bur-

mistr! — adciaŭ žyd i sam zašmiajaŭ sia ad swajho tak loŭkaha paraŭnańnia.

— Hy-hy-hy—zarahatała żydoŭka.

— Hy-hy-hy — pamahli žydzia-niaty.

— Et, što z imi hawaryć! Pluń-cie im u wočy i jedźcie da Śnipkaŭ. A darohi, kali nia wiedajecie, tak ja zaraz raskažu: pajedziecie woś hetaju wakolicaju, a tam usio prosta i prosta i prosta, až da samaha lesu. A jak wyjedziecie z lesu, to na lewa ŭbačycie wiosku i nowuju chatu na kraju. Woś heta i jość Śnipki, a no-waja chata—doktarawa, tolki jašče nia skončyŭ i siadzić u staroj — wytalka-wala padrobna žančyna i zabraŭšy wiodry, pajšla da studni.

Pastajaŭšy jašče z hadzinku, ru-šyli my ŭ daļejšuju padarožu.

(Daļej budzie)

## DA NAŠYCH KARESPONDENTAŭ.

Dachodziać wiestki, što niekatoryja ksiandzy wiaduć wybarnuju ahita-cyju ŭ kaściele na ambonie.

Ab takich wypadkach koŭny naš karespandent i pryčilnik pa-winien nieadkłađna pišać u „Biełaruskiju Krynicu“, kab publična klajmić na duży w a n n i e światoha miesca dziela wybarnej ahitacyi.



# DA NAS PISUĆ.

NAŠA BALAČKA.

**Pierabrodździe,** Brasłaŭskaha paw. Naša miastečka lażyć pamitć dwumia waziorami. Jość tut car-kwa, pastarunak palicyi i wołaść. A ū hetaj wołaści siadzić wialiki pan wojt, jaki pryjechaŭ da nas u 1926 h. niawiedama adkul, bo prysłaŭ jaho z Brasłaŭja starasta. Woś i pačaŭ nowy wojt zawodzić nowyja paradki. Chutka jamu stała mała adnaho kania i zaprapanawaŭ wałasnoj radzie, kab kupili druhoha. Ale rada adkazała, što cho-pić adnaho, bo jaśće aprača wałasno-ha kania jość try padwody, naniatyja za wałasnyja hrošy.

Kali koń wałasny zaniaty, dyk he-tyja padwody woziać wojta, kudy tol-ki jamu treba. Časta lubiać pawazicca na wałasnych padwodach i wojtawo-żonka z wučycielkaj.

Woś jakija paradki ū našym sa-maŭradzie. Nihto nie kantruluje woj-ta, a jon robić, što tolki padabajecca. Časam pryjażdżaje samaŭradawy in-spektar, ale tolki dla woka, bo i ū ja-ho nia znajdzie praŭdy.

Wojt zaniaŭ palawinu domu, pa-lić karasinu, drowy—kuplenyja za wa-łasnyja hrošy, a sekretara z siamjoj pasadziŭ u kuchni.

Ciażka nam trymać takoha wojta, ale ničoha nia zrobiš, bo jaho siłaj pasadzili na našy plecy. Ale my ūsioż taki nia tracim nadziei, što kali nie-budź končycca panawańnie hetaha wojta. Niedaloki.

## CHRYŚCIAĆ U PALAKI.

**Gierwiaty,** Wilenskaha paw. Kali ū Żenewie adbywałasja kanferencyja ab litoŭskaj sprawie, ja byŭ joj wiel-mi zacikaŭleny i dzieła hetaha pačaŭ čytać roznyja hazety. Dyk, woś, niej-ak papalasja mnie ū ruki polskaj hazeta „Głos Wileński“ № 51 z minula ho-hu. U joj spatkaŭsia ja z karespan-dencyjaj z Sakaloŭcaŭ. Nu, dumaju sabie, pračytaju, dawiedajusia, što Pa-laki ab nas pišuć. Aż tam niejaka „Polka z Sakaloŭcaŭ“ chwalicca j cie-šycca, što majem dobraha probašča i dziakuje Arcybiskupu, što abdarawaŭ nas takim dobrym Palakom, jak ks. Jan Ramejka!

Jaśće ū hetaj karespandencyi wy-čytaŭ ja, što ū našaj wioscy dyk usie Palaki,—ab Bielarusach i Ličwinach dyk i nia čuwać. Dyk woś bratočki, jak achryściła nas „Polka z Sakaloj-caŭ“. A wiedajcie, što ja naraju wam „Polka z Sakalojcaŭ?“ — Schadzicie wy jak asoba, peŭnie-ż, pabożnaja da swajho „dobraha“ ksiandza i wyspawie-dajciesia ščyra, što napisali niabywa-lych rečaŭ u hetaj endekda-panskaj hazecinie i skażycie prosta: maja wina nałhała wojčaŭku ū hazecie, ale abia-caju paprawicca.

A nam, braty Bielarusy Saka-łoŭkija, para ūžo pračnucca, para paznać, chto my takija, nia słuchać bredniaŭ Gierwiackich tercyjarak, u asobie roznych „Polek z Sakalojcaŭ“ i pramyć woćy sabie ū čystaj wadzicy z „Bielarskaj Krynicy“.

G. Kamień.

## JAK RABILISIA WYBARNYJA ŠPISKI U SOJM I SENAT.

**Jody,** Brasłaŭskaha paw. Jodzka-ja wołaść wiedajućy ščyrych Bielarusau, nia źmieścila ich u wybarnyja špiski na hałasawańnie da Sojmu i Senatu, kab nia mieli prawa hołas.

I woś adzin hramadżianin wioski Šaŭlany. Jodzkaŭ woł, bołš świadomy zašoŭ u Abwodny Wybarny Kamitet u Zajnowie № 27 da P. Bujwita i pa-prasiŭ u jaho špisak dla pierahladu, to akazałasja, što jaho i jaho žonki ū špiskach niama. Zapytaŭsia čamu?

P. Bujwit adkazaŭ, što jon i jaho žonka nie hramadżanie Rečypaspalitaj Polskaj. A kali pakazaŭ dakumanty hramadżianin wioski Šaŭlany—P. Buj-wit adkazaŭ: ja was i žonku zapišu— a wyšla nia tak.

Dzie-ż sprawiadliwaść?

Žbiantezany.

DAWOLI SPAĆ!

**Pružańščyna.** Čytajućy „Bielarus-kuju Krynicu“ nie mahu ūstrymacca, kab nie źwiarnucca z zaklikam da Bielaru-sau, asabliwa katalikoŭ Pružańščyny, ja-kija siadziać, jak myšy pad pamiatom, chwarejućy na panoŭ i jakija ani nia cikawiacca hramadzkim žyćciom.

Braty, hetaż-wy robicie ū toj čas, kali Bielarusy-kataliki ūsich kutkoŭ našaje šmatpakutnaje bačkaŭščyny su-polna z Bielarusami-prawasłaŭnymi zmahajucca za rodnyja školy, za rod-nuju mowu ū światyniach i za wy-zwaleńnie z ciażkaj niadoli.

Dyk, za pracu, braty! Niarmoža być miż nami nijakaj roźnicy! Uwa ūsich nas plywie krywickaja kroŭ. Nia trać-cie času, bo čas — heta hrošy!

Janka Hrom.

## Z Kraju.

**U m. Twerecy,** Świancianskaha pawietu, u každyju sieradu buduć kir-mašy na spażywieckija pradukty. Kali kirmašny dzień wypadzie ū świata, to kirmaš budzie pieraniesieny na nastup-ny dzień.

**Samahubstwa wučnia.** Nia zu-sim my zabylisia ab bombie na egza-minach u Wilenskaj polskaj himnazii, jak ciapier iznoŭ pryšla wiestka sa Świancian ab napadzie na wučyciela i samabojstwie wučnia.

Na dniach da prachadziačaha praz rynek wučyciela Świancianskaj polskaj himnazii, p. Głembockaha, adzin z wučniaŭ hetaj himnazii, Gieł-čeuški, wystraliŭ niekalki разоŭ, pašla čaho streliaŭ da siabie i niezabawam pamior. Wyčyciel lohka ranieny ū twar.

Pryčyna napadu—pomsta za dren-ny stopień z nawuk.

## Praŭnyja parady.

B. J.

**Pytańnie:** Maja ciotka maje ziam-lu, jakaja ū hipatečnaj knizie zapisana na jaje imia. Ci moža ciotka apisać hetu ziamlu kamu choča?

**Adkaz:** Moža.

Fr. K.

**Pytańnie:** Pierad wajnoj pamior naš bačka, pakinuŭšy 2 małaletnich synoŭ. Naš dziadźka ū 1918 hodzie wyprawioŭ nas słudźka, a astaŭšusja pa śmierci bački chatu z placam pra-daŭ, a ruchomuju majemaść zabraŭ sabie. Ja wiarnuŭsia damoŭ u 1924 h., brata-ż majho niama da hetaj pary. Mnie ūžo minula 19 hadoŭ. Ci mahu ja sudzicca? U jaki sud i kaho pada-wać? Ci nie zajšła daŭnaść?

**Adkaz:** Sudzicca ūžo możacie. Kali pozwu acenicie mienš 3.000 zło-tych — padawać treba ū Mirawy Sud, a kali bołš — u Akrużny. Ab zwaro-cie domu i placu treba padać taho, chto hetaj majemaścij ciapier uładaje, a ab zwarocie ruchomaj majemaści — padajcie dziadźku. Hetkim čynam mo-żacie adsudzić swaju časć, a kali cho-ćacie adabrać z niapraŭnaha uładańnia i časć swajho brata, treba pierš na-značyc (praz Akrużny Sud) nad ma-jemaścij prapaŭšaha brata kuratara i tahdy supolna z im padawać u Sud. Daŭnaści jaśće niama.

Fr. K.

**Pytańnie:** U 1921 hodzie ja daŭ adnamu čalawieku na 200 rb. upraży. Hrošaj za jaje nie atrymaŭ. Ci mahu wysudzić?

**Adkaz:** Możacie. Padawajcie ū Mirawy Sud.

**Pytańnie:** Ci mahuć palawać 2 aso-by, kali bilet wybrany na adnu?

**Adkaz:** Jasna, što nie.

**Pytańnie:** Bačka naš pamior u 1920 h. Siastra maja wyšla zamuž i ja jej daŭ pasah. Ci moža jana ciapier wysudzić časć bačkawaj ziamli i kali moža — jakuju časć?

**Adkaz:** Kali ū Wašaj staranie istnuje zwyčaj, što wypasažanaja sia-stra tracić prawa da ziamli, — to nia moža. U praciŭnym wypadku jej na-leżycca 1/7 časć ziamli.

## ADDZIEŁ DLA NAŠYCH DZIETAK.

Z. ČARSKAJA.

### Praŭda Halusi.

(Pierakład B. S.)

(Hladzi „Biel. Krynicu“ № 5).

A karol — bronzawy čalawiek z strašnym zrokam byŭ karalom — kru-ciŭ haławoj, tros baradoj i stroha kazaŭ:

— Manicio, a heta dzieła taho, bo baiciosia, što zasudžu was na śmierć!

A ludzi znoŭ kłanialisia i kazali:

— Wialiki ty j mahutny, pryhoży j mudry!

Karol patros haławoj:

— Nia ščyra kažacie, bo ja karol. Nia wiero.

Raptam na stupieniach, wiadućy na taras, ubačyŭ ptušku j dziaŭčynku. Zdziwiŭsia wielmi. Pa jaho twary pralaciela ūśmieška.

I, zirnuŭšy na swaich dwaranaŭ, kazaŭ:

— Papytajusia ū jaje, skolki jość praŭdy ū wašych sławach.

I, hladziačy baradu, źwiarnuŭsia da Hali:

— Dziaŭčynka, ci heta praŭda, što ja mudry j pryhoży, wialiki j ma-hutny?

Stroha hlanuŭ na Halu.

Hala chaciela adkazać tak, jak kazali dwaranie, ale prypomniła sabie abiacanku, danuju matcy, što zaŭsiody budzie hawaryć praŭdu, i stanoukim hołasam adkazała:

— Nie, karol. Twój twar — žudasny j strohi, zrok — strašenny. Bačyla ja cichaje, lahodnaje nieba, praŭdziwa byŭo pryhożaje, ale ty za strašna wyhla-daješ, kab być zapraŭdy pryhożym. Toj, jaki stwaryŭ ciabie j twaich padda-nych, mudrejšy j mahutniejšy ad ciabie...

Dwaran achapiŭ strach.

— Ašale! — kryčali.

Karol pachmurnieŭ i zmoršcyŭ browy:

— Uziać jaje adhetul i chaj jaje lečać maje najlepšyja lekary. Addzialić jaje ad ludziej, kab chto-niebudź nie pačuŭ jaje šalonych sloŭ.

Machnuŭ rukoj — i słuhi kinulisia da Hali, ale wialikaja ptuška paruchała kryllami, dziaŭčynka sieła na jejnych plačach i aboje źnikli z woć bronzawych ludziej.

— Zaniasi mianie, ptuška, tudy, dzie kachajuć Praŭdu!

Palacieli ū inšyja starony.

Doŭha lotali siarod bielych chmarak, hledziačy, u jakim miescy spusćicca na ziamlu. Ubačyli siarod lesu palanku, dzie pry wohniščach siadziela tysiača arużnych ludziej. Miż imi stajaŭ wysoki, pryhoży junak. Jaho arużža by-lo lepšaje j pryhażejšaje ad inšych wajaŭnikoŭ. Woćy ūsich škirawalisia na jaho.

— Wialiki, mahutny pawadyr! Brat twój sabraŭ ahramadnaje wojska i jdzie siudy. Każyć, što palowa hetaha kraju należyć da jaho i jaho wajaŭ-nikoŭ i choćyć jaho nam adabrać. My možam akrużyć les i nieŭspadzieŭki na-paści na jaho; razabjom jaho wojska, a jaho prywiadziom da ciabie. Zabješ jaho abo zrobiš z jaho niawolnika.

— Tak, budzie maim niawolnikom, chaj adčuje moj hnieŭ, niawola hor-ša ja ad śmierci! — hrozna kazaŭ junak.

(Dalej budzie).

## Z wybarnych piesienkaŭ.

Hej! šyrokaje sumleńnie

Maje „wyzwaleńnie“

Ziamlu-wolu abiacali,

Piać hadoŭ tamu, nie dalej,

Ale chwihu dali.

Stali roznyja pakusy:

Nazywališ „Bielarusy“,

Dy asadnikaŭ našli,

A nam chwihu dali.

— s —

I swabodu nam narodnu,

Jak na šlubie prysiahali,

Ale chwihu dali.

O, wialikija hieroi!

Dy ūžo źmianili stroi:

Pišuć nas u inšu knihu,

Ale daduć chwihu.

Wot zakryŭšy „wyzwaleńnie“,

Zmajstrawali „Zjednočeńnie“,

Robiać chitruju instryhu,

Pośle daduć chwihu.

Umiastoŭskaha zmanili,

Jamu dobra zapłacili

Za jahonuju fatyhu,

A nam daduć chwihu,

— s —

Farbawanyja lisicy,

Znajem was, što wy za „pcicy“!

Pany z doŭhimi nasami,

Zjeżcie chwihu sami!!

Wincuk Adważny.

## Naša Pošta.

Šachu Alesiu, geometru ū Miro-wicach u Pisku (ČSR): 10 złotych jak pad-pisku na „Bielar. Krynicu“ na cely 1928 h adtrymali. Dziakujem. Hazetu pasylajem.

Čystamu Bielarusu. Z Wašych karespandencyjaŭ widać i Wy nie biaz winy. Drenna, kali palicyja čepicca biaz daj pryčy-ny, ale jaśće horš—kali ū našych panadwo-rach i na wulicach lažać niačystoty i panuje niaład. Z hetym zmahajucca na ūsim świecie nia tolki ūlady, ale i ūsie kulturnyja hrama-dżanie. Niešta padobnaje treba skazać i ab Wašaj „wypitcy“. Pišycie ab istotnych nadu-życiach ūlady. Ab wypadku nadrukujem.

Žodžišnamu Hurtku B. I. H. i. K. Sprawadzaću nadrukujem u Nr. 11 „B. Kr.“.

E. Reŭtu. Prydziecca Wam jaśće raz ūznawić Wašu prošbu, bo pieršaje piśmo nie možam znajści.

P. Malcu. Hazetu pašlom, piesiennik moža wysłać tolki bielarskaja kniharnia (Zawalnaja 7).

Janku W...u. Prošbu Wašu spoŭ-nim. Hazeta Wam wysyłałasja akuratna. Tre-ba byŭo damahacca na poście. Pišycie da nas čaściej, jak kela Was żywuć ludzi i ja-kija nastroi pierad wybarami?

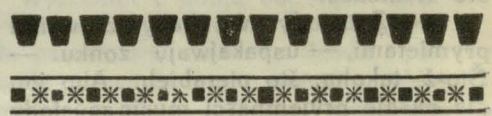
B. K. Treba Wam źwiarnucca da „Spół-ki Myśliwskaj“ u Wilni (Wilenskaja wul. 10), abo da firmy Zienkiewicza (Što Jańskaja wul. mahazyn arużža).

M. D. Parad udzielim. Hazetu pašlom pawodle pryslanaha adrasu. Pašyracie „Biel-aruskuju Krynicu“.

Łasiu, Kruku, A. Dziakanu, St. Żwirku, J. Šejbaku, Časnoŭ-skamu. Prošbu spoŭnim.

Karnilowiču. Dziakujem za pry-chiłaść. U sprawie, ab katoraj pišacie, treba Wam nieadkladna pajechać u Świanciany i razhawarycca z staršynioj Akružnoha Wyb. Kamitetu (Wilenskaja wul., Hotel Čornabrodki).

Hazetu pašlom A. Siem—ču. Wielmi nas abra-da-waŭ Waš list. Pašyracie-ż dalej našu biel-aruskuju świadamaść, asabliwa ciapier na čas wybaraŭ. Z adrasoŭ skarystajem.



Uwaha!

Ważnaje!

## Addziel RADJO

„Wilenskaj Pomaćy Školnaj“

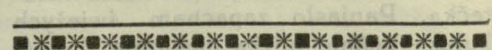
Absłuhoŭwaje swaju paważanju kli-jentelu: chutka, tanna i wietliwa.

Prosim zapamiatać naš adres:

Wilnia, Wilenskaja 38

(pobać kina „Heljos“) tel. 941.

Prosim karystać z hetaj akazii. Radjoaparaty, słuchaŭki, čaści, schemy, najnawiejšaja literatura. Eliminatory stancyi miestawaj.



Wydawiec Albin Stepowič.